Po konfiskacie nakład drugi

ROK XIV. Nr. 207 (4883) WILNO, sobota 29 lipca 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dwa miliony funtów dziennie

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, w lipcu.

Milion ludzi pod bronią — tak będzie wyglądała siła zbrojna Wielkiej Brytanii w najbliższej przyszłości.

Pierwszy kontyngent milicji angielskiej w liczbie przeszło 34 tysięcy osób już został wcielony do pułków a reszta zostanie zmobilizowana i przydzielona do odpowiednich formacyj wojskowych w przeciągu najbliższych kilku miesięcy.

Każdy musi z uznaniem podziwiać świetna organizację i sprawność z jaką ta nowostworzona armia brytyjska została powołana i wcielona do odnośnych oddziałów wojskowych. Przez zaledwie kilka miesięcy angielskie Ministerstwo Wojny zdołało sporządzić rejestr, przeprowadzić pobór, wybudować koszary, przygotować umundurowanie i rynsztunek dla armii liczącej około ćwierć miliona ludzi. A faktem jest, że ta nowostworzona armia angielska jest doskonale zaopatrzona i umundurowana.

Tylko dzięki doskonałej organizacji angielskiego przemysłu udzieżowego i wielkiej mechanizacji przemysłów produkujących ekwipunek dla armii zdołano w przeciągu tak krótkiego czasu tego dokonać.

* * *

Armia brytyjska składa się teraz z trzech grup nawzajem ze sobą współdziałających. Z jednej strony armia zawodowa, w której służba trwa pięć lat i która ma za sobą wiekową tradycję doskonalle wyćwiczonej i świetnie zorganizowanej armii zawodowej.

Wręcz odmieny charakter ma armia terytorialna, która jest **armią ochotniczą** i służba w tej armii trwa cztery lata. Armia terytorialna jest czymś w rodzaju ochotniczego przysposobienia wojskowego, ćwiczenia odbywają się trzy — cztery razy tygodniowo w godzinach wieczorowych — wtedy, gdy ochotnicy są wolni od pracy zarobkowej i ponadto każdy żołnierz armii terytorialnej odbywa 4-tygodniowe ćwiczenia w obozach wojskowych.

Ta armia terytorialna ma za sobą tradycję wielkiej wojny światowej, każdy dokładnie jeszcze pamięta, jak świetnie ta armia się biła na polach walki w Belgii i Francji. Ta tradycja została w zupełności utrzymana i ci wszyscy, którzy służyli w tej armii w okresie wojny światowej są nadal członkami armii terytorialnej. Oficerowie jeszcze teraz wciąż mają swoje regimenty i ciągłe odbywają ćwiczenia i stale uzupełniają swoją wiedzę wojskową i zapoznają się z najnowocześniejszymi zdobyczami na polu techniki i strategii wojskowej.

Werbunek do ochotniczej armii terytorialnej był w ostatnim roku prowadzony na szeroką skalę. Armia ta została w przeciągu ostatnich miesięcy potrojona i niedługo dojdzie ona do pół miliona osób. Każdy pracodawca stara się zorganizować grupy armii terytorialnej na terenie zakładu pracy. Każdy urzędnik i robotnik otrzymuje dodatkowy urlop na ćwiczenia w obozach wojskowych i w wielu zakładach członkowie armii terytorialnej otrzymują specjalne zwolnienia czasu pracy w tych dniach, kiedy mają wieczorowe ćwiczenia wojskowe.

Członkowie armii terytorialnej zaczęli ostatnio nosić specjalne oznaki w klapie (dotychczas ludność cywilna Anglii czuła specyficzny wstręt

(Dokończenie na str. 2)

T. C. S.

Katastrofa w Himalajach

Zginęli inżynierowie Karpiński i Bernadzikiewicz

WARSZAWA, (Pat). Młody alpinizm polski drogo opłacił swój pierwszy wspaniały sukces w Himalajach.

Lawina przerwała działalność naszej wyprawy, która po zwycięskim ataku na Nanda Devi Wsch. w drugim etapie wyruszyła po nowe zdobycze — niedostępne szczyty w okolicach lodowca Milam.

Pod lawiną zginęli kierownik wyprawy inż. Adam Karpiński i inż. Stefan Bernadzikiewicz — wytrawni alpiniści, czołowi działacze na terenie sportu wysokogórskiego, którzy byli duszą poczynań himalaiskich — szczytowego celu młodego, lecz ambitnego alpinizmu polskiego.

*

Ś. p. inż. ADAM KARPIŃSKI, konstruktor lotniczy, były legionista, odznaczony krzyżem virtuti militari i krzyżem walecznych liczył lat 42.

Od 1917 r. chodził w Tatrach, potem gdy pod wpływem wiadomości o wyprawie na Mount Everest w 24 r. „opętała go" idea wyruszenia w Himalaje, która stała się najwyższą pasją jego życia, począł konsewetnie w swej działalności alpinistycznej dążyć do jej zrealizowania



Uczestnicy pierwszej polskiej wyprawy w Himalaje. Stoją od prawej: ś. p. inż. Stefan Bernadzikiewicz, dr inż. Jakub Bujak, ś. p. inż. Adam Karpiński (kierownk wyprawy) i inż. Janusz Klarner.

Zatem od 1925 r. wyjeżdża niemal co roku w Alpy, gdzie — przeważnie samotnie — dokonywa wielu trudnych wejść. W r. 1933 i 34 bierze udział w pierwszej, polskiej wyprawie wysokogórskiej w Andy, w czasie której zdobywa między in. szczyt Mercedario (6800 m). Myśl zorganizowania polskiej ekspedycji w Himalaje rzucił i podtrzymywał dawno, wtedy gdy taka wyprawa była jeszcze całkowicie nie do zrealizowania ze względu na brak materiału ludzkiego i brak środków. W chwili gdy po pierwszych sukcesach na terenie zagranicznym myśl ta stała się naczelnym programem klubu wysokogórskiego P. T. T. w roku 1936, Karpiński zostaje kierownikiem specjalnego obozu treningowego w Alpach który właśnie miał przygotować kadrę przyszłych, ewentualnych zdobywców szczytów himalajskich.

Marzenie jego życia ziściło się, poprowadził pierwszą polską wyprawę w Himalaje i to wyprawę w pierwszym swym etapie zwycięską. Zapłacił to zwycięstwo życiem.

Ś. p. inż. Karpiński to człowiek idei, niemal fanatycznego zapału, który pobudzał innych do pracy.

*

Odmiennym typem był ś. p. inż. STEFAN BERNADZIKIEWICZ — również rasowy alpinista o ogromnym doświadczeniu górskim i podróżniczym, który był w pierwszym rzędzie znakomitym organizatorem.

Liczył lat 32. Od młodych lat zapalony taternik, należał do tego pokolenia taterników, do których należą najzuchwalsze zdobycze sportowe. Miał za sobą niezwykle wiele brawurowych wyczynów w Tatrach, lecz odznaczył się głównie w dziedzinie wypraw polarnych, które były jego najgłębszym zainteresowaniem. W r. 1934 kierował dużą polską wyprawą naukową do ziemi Torrella na Spitzbergenie — jedną z najowocniejszych wypraw naukowych polskich, która przyniosła wiele ciekawych odkryć nieznanego wnętrza ziemi Torrella. Następnie w roku 1936 dokonywuje przejścia całego Spitzbergenu z południa na północ, co było jedynym w swoim rodzaju wyczynem. Brał także udział w wyprawie polskiej w góry Kaukazu centr. w r. 1935. Jako świetny organizator i znawca terenów polarnych zapraszany był do udziału w wyprawach czysto naukowych, jako ich organizator i faktyczny kierownik w terenie. Tak było z wyprawą lwowskiego tow. naukowego na Grenlandię w 1937 r. i wyprawą naukową na Spitzbergen w 1938 r.

Również jak inżynier Karpiński zapalony wyznawca „idei himalajskiej" w tow. tatrzańskim przyczynił się znacznie do zrealizowania tego śmiałego dla tak młodego alpinizmu jak polski zamierzania.

Francja walczy z wyludnieniem

Rada gabinetowa opracowała „Kodeks rodziny francuskiej"

PARYŻ, (Pat). W piątek po południu odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej, które poprzedziło wyznaczone na sobotę posiedzenie Rady Ministrów.

Przedmiotem obrad była seria dekretów z mocą ustawy, z których główne zainteresowanie wywołuje „Kodeks Rodziny Francuskiej".

Według informacyj dzienników, Kodeks Rodziny składać się ma z 4 zasadniczych działów: Z działu pierwszego postanowienia POMOCY DLA RODZINY. Za rządzenia te przewidują zapomogi dla wszystkich obywateli francuskich zarówno mieszkających na wsi, jak i w mieście w wypadku urodzenia się pierwszego dziecka.

Dalej przewidują pomoc finansową dla młodych małżeństw na wsi, celem ułatwienia im założenia rodziny, wreszcie zapomogi dla kobiet zajmujących się wychowaniem rodziny, a nie pracujących zawodowo.

Rozdział drugi przewiduje OCHRONĘ RODZINY, a mianowicie obejmuje on zaostrzenie represji przeciwko spędzaniu płodu, pornografii, nadużyciu alkoholu.

Trzeci dział przewiduje ZARZĄDZENIA FISKALNE a mianowicie ustalenie podatków od kawalerów, od rodzin bezdzietnych, oraz zwiększenie opłat od alkoholu.

Czwarty dział obejmuje ZARZĄDZENIA ADMINISTRACYJNE i przynosi ogólną sumę wydatków, jakie pociągnąć ma wprowadzenie w życie powyższych zarządzeń ustawodawczych. Suma ta sięga miliarda franków.

Wypowiedzenie przez Stany Zjednoczone traktatu Japonii jest nowym ciosem dla „osi"

PARYŻ, (Pat). Głównym przedmiotem komentarzy prasy paryskiej jest wypowiedzenie przez rząd Stanów Zjednoczonych traktatu handlowego z Japonią. Posunięcie to zaskoczyło w sposób pomyślny opinię francuską, która wyraża duże zadowolenie traktując krok rządu amerykańskiego jako **nowy cios dla państw osi Berlin — Rzym.** Prasa paryska zgodnie dziś twierdzi, że krok rządu Stanów Zjednoczonych ma przede wszystkim znaczenie polityczne. Potwierdza on **solidarność angielsko - amerykańską na Dalekim Wschodzie.**

Waszyngton luzuje W. Brytanię w straży na Dalekim Wschodzie — konkluduje zgodnie szereg dzienników paryskich, które jednocześnie wyprowadzają wniosek, iż to **posunięcie Waszyngtonu umacnia poważnie pozycję W. Brytanii w Europie.** Energiczna reakcja Ameryki jest nowym ostrzeżeniem pod adresem państw osi — pisze „Iustice".

„Intransigeant" notuje **wielkie niezadowolenie, jakie manifestują niemieckie i włoskie koła** wobec posunięcia rządu amerykańskiego.

Wypowiadając traktat handlowy z Japonią — oświadcza „Paris Soir" Stany Zjednoczone jednocześnie dotknęły poważnie Tokio, Berlin i Rzym. Prasa japońska, niemiecka i włoska przedstawiały bowiem ostatnio porozumienie między Londynem a Tokio, jako porażkę W. Brytanii. Decyzja Stanów Zjednoczonych odwraca zupełnie sytuację.

* * *

PARYŻ, (Pat). Prasa francuska notuje, że wiadomość o wypowiedzeniu przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią wywołała zniżkę papierów japońskich na wszystkich giełdach światowych.

Ostatni Żydzi wysiedleni z Styrii

WIEDEŃ (Pat). Partia narodowo socjalistyczna nakazała żydom zamieszkałym jeszcze w Syrii, w liczbie około 300 osób opuścić kraj ten do dnia 1 sierpnia. Styria będzie zatym po Karyntii drugim krajem w Austrii, w którym nie wolno będzie mieszkać żydom.

Wielkie obławy policyjne w Anglii

LONDYN (Pat). Po wielkiej obławie, w której wzięły udział duże siły policji mundurowej i tajnej, udało się wreszcie zatrzymać na stacji Kingscross „człowieka o nonszalanckim wyglądzie", podejrzanego o udział w zamachu terrorystycznym na dworcu w Kingscross.

Natychmiast po aresztowaniu został on przesłuchany przez sędziego śledczego wraz z czterema innymi osobnikami, również podejrzanymi o udział w akcji terrorystycznej.

Wielkie obławy przeprowadzone były nie tylko w samym Londynie i na jego przedmieściach, lecz również w szeregu miast prowincjonalnych z Liverpoolem na czele.

Administracja historycznego pałacu Hapton Court, gdzie obecnie mieści się muzeum, otrzymała wczoraj list treści następującej: „opróżnijcie rezydencję. Nie chcemy zabijać kobiet". List podpisany był słowem „Ira" i nie posiadał znaczka pocztowego.

Akcja policji prowadzona jest dalej z niesłabnącą energią.

Wpław przez morze płomieni

Okropne sceny podczas zderzenia 2-ch statków

LONDYN (Pat). W pobliżu wybrzeży Cornish ciągle jeszcze na kanale La Manche pali się, pływająca na morzu warstwa nafty i benzyny, zajmująca powierzchnię około mili kwadratowej.

Przedwczoraj w tym miejscu z parowcem „Grangesberg" zderzył się francuski statek - cysterna „Sunik', wiozący ładunek przeszło 5 tys. ton nafty i benzyny.

20 członków załogi „Sunika" doznało bardzo ciężkich poparzeń cielesnych, zdołali się jednak uratować.

Pozostała część załogi utonęła lub zginęła w pomieniach.

Uratowani marynarze z „Sunika" opowiadają, iż zanim udało im się dostać na brzeg, musieli płynąć pomiędzy rozpryskującymi się na wodę wyrzucanymi siłą wybuchu masami płonącej nafty i benzyny. Niektórym udało się przepłynąć pośród płomieni w małych łodziach, pomimo żaru i oślepiającego blasku.

Opowiadają oni, iż w pewnym momencie nastąpiła straszna eksplozja, która wyrzucia na znaczną wysokość części płonącego statku. Ze wszystkich stron słychać było rozpaczliwe krzyki palących się żywcem i wołających o pomoc. Szwedzki parowiec, który zderzył się z „Sunikiem", w pierwszej chwili był również w wielkim niebezpieczeństwie. Przód okrętu zaczął płonąć, tylko dzięki niesłychanej odwadze i energii załogi zdołano pożar opanować i wyprowadzić statek z zagrożonej strefy.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się również jeden z oficerów „Grangesbergu" który — jak przypuszczają — wpadł w ziejącą pomieniami otchłań podczas akcji ratunkowej.

Pozostali przy życiu członkowie załogi „Sunika", którzy sami nie zdołali osiągnąć wybrzeża, zostali przyjęci na pokład brytyjskiego parowca „Dartford".

„Grangesberg" po ugaszeniu pożaru udał się w dalszą drogę.

Pogrzeb ś. p. arcybiskupa Roppa

POZNAŃ, (Pat). Odbył się pogrzeb ś. p. Arcybiskupa Metropolity Edwarda Roppa. W myśl własnej woli przedśmiertnej Zmarłego **uroczystości pogrzebowe nosiły charakter bardzo skromny.**

Zwłoki przybrane w szaty pontyfikalne, złożono do pozbawionej wszelkich ozdób **trumny dębowej**, a na piersiach umieszczono krzyż arcybiskupi, ofiarowany ś. p. Arcybiskupowi przez J. E. Papieża Piusa 12.

W czwartek wieczorem zamknięto wieko trumny w obecności członków rodziny, po czym przewieziono je do Archikatedry poznańskiej.

W piątek o godz. 9 rano rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe, na które przybyli licznie przedstawiciele episkopatu polskiego.

Trumna ustawiona była na wysokim katafalku przed wielkim ołtarzem w otoczeniu zieleni i kwiatów. Na stopniach złożono liczne wieńce, wśród których **piękny wieniec z liści laurowych ze wstęgami o barwach narodowych od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej** Mościckiego i od p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

W stalach zajęli miejsca ks. ks. biskupi O'Rourkie z Poznania, Bukraba z Pińska, Wetmański z Płocka, Szlagowski z Warszawy, Zakrzewski z Łomży i Bieniek z Katowic. **Wileńską Kapitułę Metropolitalną uraz cho rego Arcybiskupa Jałbrzykowskiego reprezentował rektor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Wilnie ks. prałat dr Uszyłło.**

Na tronie obok wielkiego ołtarza zajął miejsce ks. biskup morski Okoniewski, który reprezentował znajdującego się w drodze na Kongres Eucharystyczny w Lublanie prymasa Polski legata papieskiego kardynała Hlonda oraz nuncjusza apostolskiego w Polsce. Po obu stronach katafalku stanęli liczni kapłani.

W głównej nawie zajęli miejsca: rodzina Zmarłego Arcypasterza z Jego bratankiem, dyrektorem Targów Poznańskich prof. Stefanem Roppem, przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim i inni. Boczne nawy zajęło tłumnie miejscowe obywatelstwo.

Mszę Św. żałobną odprawił w licznej asyście duchowieństwa ks. biskup Okoniewski.

Ceremonia zakończyła się ostatnim Requiem, po którym **zniesiono trumnę z katafalku wśród uroczystej ciszy, w orszaku między podwójnym szpalerem kapłanów, kleryków i dia konów, do podziemi kaplicy Szołdskich, gdzie złożono ją na wieczny spoczynek.**

Kondolencja P. Prezydenta

WARSZWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał na ręce prymasa Polski ks. kardynała Augusta Hlonda depeszę treści następującej:

„Przesyłam na ręce Waszej Eminencji wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu ś. p. Ks. Metropolity Edwarda Roppa“.

(—) I. MOŚCICKI.

Konferencja 4-ch suwerenów?

Doniosłe znaczenie podróży Karola I do Turcji

LONDYN (Pat). Korespondent „Daily Herald“ donosi ze Stambułu, iż zdaniem tamtejszych kół politycznych podróż króla Karola do Turcji może być początkiem nowego okresu w historii Bałkanów.

Dziennik przewiduje **możliwość konferencji króla Karola, króla Borysa, króla Grecji Jerzego i prezydenta Turcji Inonu.** Konferencja ta miałaby na celu ustalenie sytuacji Bugarii w porozumieniu bałkańskim.

Dziennik dodaje: w kołach politycznych wyrażana jest nadzieja, iż może udać się załatwić w sposób zadawalający zgadnienie postulatów bułgarskich, co pozwoliłoby na ostateczne **utrwalenie się bloku bałkańskiego**, co było zawsze marzeniem Ataturka.

Dziś święto wileńskiej artylerii przeciwlotniczej

W dniu 29 lipca rb. Wileńska Artyleria Przeciwlotnicza obchodzi swoje żołnierskie święto w skromnych ramach wewnętrznych formacji, przekazując na Fundusz Obrony Narodowej sumy zebrane na urządzenie uroczystości.

Dzisiaj, gdy cały Naród Polski stoi w żołnierskiej gotowości — czujny — zwarty — gotowy, artyleria przeciwlotnicza pełni ciągłą straż nad granicą powietrzną Państwa.

Społeczeństwo wileńskie sercem jest ze swą Artylerią Przeciwlotniczą i chociaż nie może wziąć udziału szerszego w święcie ze względu na jego wewnętrzne tylko ramy — myślą jest z tymi, którzy strzegą spokoju mieszkańców naszej ziemi.

Wczoraj, jako w przeddzień święta w godzinach popołudniowych zwarte szeregi Artylerii Przeciwlotniczej udały się na Rossę, aby złożyć hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na płycie mauzoleum złożono piękną wiązankę biało czerwonych róż, przepasaną wstęgami o barwach Artylerii Przeciwlotniczej.

Gen. Burt w Kownie

KOWNO (Pat). Przybył tu gen. Burt, jeden z członków angielskiej misji wojskowej w krajach bałtyckich w roku 1919.

Wykolejenie wagonów

Na bocznicy kolejowej w Leśnikach, pow. wileńsko - trockiego, w czasie przełaczania wagonów pociągu towarowego, uległy wykolejeniu dwa agony próżne i uderzyły w pozostałe wagony, które wyskoczyły z szyn. Ofiar w ludziach nie było.

W każde chwili, w każdej okoliczności niezbędny dla każdego Lekarza-prakt. Tani. wygodny — wyłączny w wydaniu

Polski Kalendarz Lekarski

(Kieszonkowa Encyklopedia Lekarska)

Odciąża pamięć i służy w każdym przypadku wyjaśnieniem i radą.

1939 — ROCZNIK XIV

Cieszący się ogromnym uznaniem i popularnością w sferach lekarskich i aptekarskich uległ w nowym swym wydaniu **starannemu przejrzeniu i uzupełnieniu.** Jako niezbędny doradca i przewodnik w codziennej praktyce lekarskiej znajdzie się niewątpliwie w ręku każdego lekarza. Objętości około 900 stron, na specjalnym bibułkowym papierze, w oprawie płóciennej, kosztuje tylko 8.50 zł wraz z przesyłką przy przedpłacie z góry wzgl. 9.50 zł przy przesyłce za pobraniem pocztowym.

Treść: Spis skrótów w tekście. — Przegląd piśmiennictwa lekarskiego za rok 1938/9. — Pielęgnowanie przyrządów lekarskich. — Najczęstsze zabiegi lekarskie. — Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. — Badanie czynności nerek. — Badanie czynności wątroby. — Pomocnicze badania laboratoryjne. — Zawartość prawidłowa składników krwi. — Surowice i szczepionki. — Proteinoterapia. — Dietetyka. — Tabela strawności. — Najważniejsze środki odżywcze. — Ugrupowania pokarmów wedle ich wartości kalorycznej. — Witaminy i awitaminozy. — Racjonalne odżywianie niemowląt. — Wartość kaloryczna najważniejszych pokarmów oseska. — Prawidłowe ząbkowanie. — Ciężar i wzrost zdrowego dziecka. — Stosunek wagi ciała do wzrostu. — Kąpiele lecznicze. — Promieniolecznictwo. — Elektrolecznictwo. — Leczenie promieniami Roentgena. — Stosowanie promieni Buckyego. — Leczenie promieniami radu i krótkofalowymi. — Praktyczne wskazówki z zakresu położnictwa. — Przeciętne wymiary włożnicze. — Obliczenie terminu porodu. — Okres wylegania i zaraźliwości chorób zakaźnych. — Zatrucia. — Sekcja sądowo-lekarska. **Dział rozpoznawczo - leczniczy. — Alfabetyczny spis ważniejszych leków** — Zestawienie leków wedle ich działania. — Mieszaniny niezgadzające się. — Tabela dawek dawiekszych. — Zatrucie lekami. — Dawkowanie dla dzieci. — Leki przechodzące do mleka matki. — Aproksymatywna pojemność naczyń. — Tabela kroplowa. — Leki do wziewań. — Wywabianie plam po lekarstwach. — Zdrojowiska wedle wskazań leczniczych. — Klimato i balneoterapia. — O lecznictwie nadmorskim. — Skorowidz uzdrowisk polskich i zagranicznych.

W przygotowaniu

BIBLIOTEKA DIETETYCZNA:

Dieta w chorobach żołądka i dwunastnicy.

Dieta w chorobach serca i naczyń.

Dieta w chorobach nerki i moczowodów.

Dieta w dnie.

Dieta w cukrzycy.

Dieta w schorzeniach wątroby i woreczka żółciowego.

Dieta dla osesków i niemowląt w zdrowiu i chorobie.

Dieta przy otyłości.

Dieta w chorobach jelit.

Dieta w reumatyzmie, migrenie i innych schorzeniach.

wysyła

KSIĘGARNIA NOWOŚCI WE LWOWIE

Kopernika 3. P. K. O. 507.714.

Olbrzymia powódź na Śląsku Opolskim

BERLIN (Pat). Śląsk Opolski nawiedzony został katastrofą powodzi o olbrzymich rozmiarach, nienotowanych od 36 lat.

Wzbierające wody na rzekach zerwały w kilku miejscach tamy, zalewając okolice i tworząc olbrzymie jeziora. Wody porwały zbiory, siano i urządzenia rolnicze.

Wezbrane fale sięgają, aż po konary drzew. Zalane zostały nie tylko wioski, lecz całe dzielnice miast, jak np. w Raciborzu woda wdziera się przez okna do wnętrza domów. Fale rzeki Kłodnica przerwały tamę i zalały koryto budującego się dopiero kanału im Adolfa Hitlera. Między Koźlem a Opolem przerwana została żegluga na Odrze. Woda podmyła miejscami szosy i drogi bite.

Na jednym z odcinków fale zmyły pół kilometra nowej szosy. Na niektórych liniach kolejowych przerwano komunikację ze względu na podmycie torów. Przy ewakuacji ludności z zagrożonych miejscowości czynne są oddziały służby pracy i wojska.

Hitler w Berlinie

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler przybył w południe z Bayreuth do Berlina, gdzie pozostanie przez jeden dzień. Z kanclerzem powrócił także do stolicy szef prasy dr Diettrich. Kanclerz Hitler zwiedzi w Berlinie wystawę radiową.

Przywódca hitlerowski — defraudantem

RYGA (Pat). Prasa donosi z Kłajpedy, że został tam aresztowany przywódca s. a. nazwiskiem Knurre, który został przesłany z Rzeszy w celu zreorganizowania kłajpedzkiej partii hitlerowskiej. Knurre oskarżony jest o zdefraudowanie 200.000 marek niemieckich.

Zasmarowano tablicę pamiątkową ku czci morderców Dolfusa

WIEDEŃ (Pat). Odsłonięta w sposób uroczysty przez partię narodowo - socjalistyczną przed kilku dniami w Wiedniu tablica pamiątkowa ku czci narodowo - socjalistycznych uczestników puczu lipcowego, podczas którego zamordowany został kanclerz Dolfuss, musiała zostać zdjęta z polecenia władz partyjnych z powodu zasmarowania jej wczoraj w nocy smołą i kałem przez niewykrytych sprawców.

Usunięcie tablicy motywowane jest urzędowo tym, iż była ona rzekomo tylko prowizorycznie umieszczona, a jednocześnie tablice z nazwami ulic, noszących nazwiska członków tego puczu, zasmarowane zostały również ub. nocy.



ZASTOSOWANIE:

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

Żądajcie oryginalnych proszków ze zn. fabr. „KOGUTEK“

GĄSECKIEGO

tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

Dwa miliony funtów dziennie

(Dokończenie ze str. 1)

do mundurów, różnych odznak i orderów w klapach ludności cywilnej), oficerowie zaś noszą specjalne krawaty z kolorami sztandarów pułków do których są przydzieleni

Obywatelska służba ochotnicza w Anglii nie ogranicza się do samej armii terytorialnej, poza tą służbą wojskową istnieje w Anglii cały szereg innych instytucyj cywilnych których celem jest służba obywatelska na wypadek wojny. Ta ochotnicza służba narodowa obejmuje brygadę straży ochotniczej, członków obrony przeciwgazowej, przysposobienie wojskowe kobiet, służbę szpitalną itd. Rekrutowanie ochotników dla tych czynności „cywilno-wojskowych“ poza frontem idzie w szybkim tempie. Już obecnie ogólna ilość osób odbywających taką lub inną ochotniczą służbę narodową dochodzi **do około dwóch milionów osób.**

W połowie czerwca odbyła się specjalna rewia wszelkich formacyj „służby narodowej“ w Hyde Parku i król i królowa zrobili przegląd tej cywilnej armii brytyjskiej. W rewii tej brało udział przeszło 20 000 osób. Przemarsz tych różnych formacyj, ich ekwipunek i umundurowanie (większość członków służby narodowej otrzymało specjalne mundury, postawa, różnorodność formacyj jak i wygląd zewnętrzny materiału ludzkiego wyraźnie wskazało, że przeciętny Anglik nie spędza wolnego czasu na parady partyjne, ale na przygotowanie się by móc grać odpowiednią rolę przy zorganizowaniu bezpieczeństwa ludności cywilnej na wypadek wojny.

Ludność angielska wie, że Niemcy liczą na demoralizację ludności cywilnej w okresie wojny i że przez wytworzenie zamieszania i dezorganizacji życia cywilnego będzie łatwiej przełamać opór żołnierzy na frontach. Anglicy jednak już teraz robią wszystko, by reagować „na zimno“ na metody wojny błyskawicznej — **a nikt tu nie wątpi, że na długą metę państwa totalne nie mają żadnej szansy wygrania wojny.**

Organizacja materiału ludzkiego idzie przez cały czas w parze z ciągłym zwiększeniem produkcji zbrojeniowej. Nikt naturalnie nie wie dokładnie, jak wygląda siła zbrojna Wielkiej Brytanii. Można jednak na podstawie wskaźników wtórnych, jak wysokość wydatków zbrojeniowych, produkcja stali, aktywność przemysłów maszynowych i automobilowych oraz na podstawie rozbudowy floty handlowej i wojskowej otrzymać pojęcie, co do wielkiego tempa dozbrojeń Anglii.

Sir John Simon — angielski minister skarbu — oznajmił w ubiegłym tygodniu w parlamencie, iż wydatki zbrojeniowe będą w tym roku wynosiły około 730 milionów funtów zamiast preliminowanej sumy 580 milionów funtów w projekcie budżetu na rok bieżący. Ta nadwyżka zostanie przeważnie zużytkowana na dalszą rozbudowę floty lotniczej i morskiej oraz na wydatki ministerstwa zaopatrzenia, które koncentruje w swym ręku aprowizację armii brytyjskiej.

Anglia wydaje obecnie przeszło dwa miliony funtów dziennie na zbrojenia, **suma ta sama mówi za siebie!**

Te wydatki zbrojeniowe nie obejmują naturalnie ani wielkiej ekspansji na odcinku rozbudowy przemysłu automobilowego, ani rozbudowy handlowej floty morskiej, a w czasie wojny **potencjał produkcji aeroplanów jest mierzony potencjałem produkcji przemysłu automobilowego.**

Według oficjalnych danych ogólna ilość tonażu statków będących w budowie w dokach brytyjskich wynosiła 791.455 ton, co stanowi około 27,7% nowobudującego się światowego tonażu statkowego. Rozbudowa angielskiej floty morskiej ciągle wzrasta i tonaż w konstrukcji się zwiększył o około 25% w porównaniu z pierwszym kwartałem rb., wtedy gdy ogólny światowy tonaż statków będących w konstrukcji się zmniejszył w tym okresie o 38 927 ton.

Dzięki wielkim subsydiom rządowym przyznanym obecnie przemysłowi budownictwa okrętów tonaż nowo rozpoczętych statków w drugim kwartale rb. **wzrósł do 402 080 ton w porównaniu z około 72 000 ton w pierwszym kwartale roku bieżącego** — zwyżka ta wynosi więc około 82%.

Wielka Brytania staje się z dnia na dzień coraz silniejsza — a silna Anglia na czele bloku państw pokojowych jest najlepszą gwarancją przeciwko agresywnym zakusom państw totalnych.

E. C. S

Uwaga! *Uwaga!*

Podaję do wiadomości Sz. Pp., że wykonuję chemiczne trwałe **ondulacje** (bez aparatu) i ondulacje: elektryczną, parową oraz bez pary i bez prądu. Wykwintne farbowanie włosów w różnych odcieniach.

SALON MĘSKI — MANICURE — PERUKARSTWO

„BORYS“ (Cejkiński) **Bakszta 1** Telef. 2106

Sekcje Komitetu obchodu 25-lecia wileńskiej Dywizji Legionowej

W dniu 28 bm. o godz. 18 odbyło się w sali Urzędu Wojewódzkiego zebranie Komitetu Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Obchodu 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionów oraz budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Komitetu Wykonawczego p. płk. dypl. Janiszewskiego.

Komitet Wykonawczy uchwalił **zwrócić się do p. ministra Mariana Zyndram Kościałkowskiego o przyjęcie godności honorowego przewodniczącego Komitetu.**

Na zebraniu Komitetu Wykonawczego dokonano wyboru do następujących sekcyj:

Propagandowej — p. p. dr Charkiewicz dyr. Łopalewski, pos. Kienć, nacz. Kozłowski i red. Patrycy.

Obchodowej — p. starosta Czernichowski sen. dr. Dobaczewski, kom. Jacyna, w. starosta Jeśman, nacz. Lemieszewski, dyr. dr. Kielanowski, konserwator Kieszkowski, sędza Krukowski, delegat wojska i prezes Korporacji „Batoria“.

Kwaterunkowej — p. p. kom. Frankowski, ref. Grigajtis, wiceprez. Grodzicki, dyr. Lewon i przedstawiciel wojska.

Gospodarczo-Finansowej — p. p. dyr. Biernacki, dyr. Maculewicz, dyr. Miłkowski, wiceprez. Nagurski i dyr. Szwykowski.

Budowy „Domu Żołnierza“ p. p. płk. Alexandrowicz, prez. Biszewski, prez. Bohdanowicz, inż. Bukowski, inż. Dudo, dyr. Gajewski, dyr. inż. Głazek, kurator Godecki, wiceprez. Grodzicki, sędzia Krukowski, Kurec, prez. Maleszewski, prez. Meysztowicz, wiceprez. Nagurski, prof. Narębski, ppłk. dypl. Parczyński, prez. Przyłuski, prof. Staniewicz i nacz. inż. Zubelewicz.

Sekretarzem Komitetu Wykonawczego został wybrany p. Kossaczewski.

Poszczególne Sekcje mają prawo kooptacji członków.

Następnie omówiono program uroczystości i przekazano poszczególnym sekcjom do przepracowania i przedstawienia konkretnych projektów programu szczegółowego Komitetowi Wykonawczemu.

Z nad Wilii zniknął pomnik Mickiewicza

Od kilkunastu lat nad brzegiem rzeki Wilii wznosił się pomnik Adama Mickiewicza. Pomnik ten wczoraj uległ rozbiórce. Dokonali tego saperzy. Pomnik, jak wiadomo, ustawiony był na terenie wojskowym.

Dzieło prof. Pronaszki w swoim czasie wywołało wiele hałasu. Na łamach całej prasy przez długi czas toczyła się namiętna dyskusja na temat wartości pomnika. Pomnik miał wielu zwolenników i bodaj jeszcze więcej przeciwników. Dziś go już nie ma, zniknął całkowicie z powierzchni ziemi.

Wilnianie, którzy przechodzili wczoraj tędy, byli zdziwieni i zaskoczeni. Szybkie i niespodziewane zniknięcie pomnika wywołało wiele komentarzy, budząc zrozumiałą sensację. Opowiadano, że w pomnik trafił piorun.

Pomnik ostatnio znajdował się w stanie opłakanym, zagrażał nawet bezpieczeństwu. Stąd powstała konieczność jego szybkiego usunięcia.

Czy stąd gen. Franco czerpie „wzory"?...

Kulisy dramatycznej rozgrywki Roehm—Hitler

Rewelacyjny dokument historyczny

Hiszpania stała się od kilkunastu dni terenem rozgrywek wewnętrznych. W depeszach czytamy o aresztowaniu wybitnych generałów. Dla niejednego może czytelnika jest to niezupełnie jasne. Kto jednak przypomni sobie podobne historie w innych ustrojach dyktatorskich — zrozumie.

Gen. Franco „gasi" wszystkie jednostki wyrastające swymi zdolnościami i ambicjami ponad miarę, wszystkie jednostki, które stają mu na drodze do pełnej dyktatury.

Podobnie było w Rosji Sowieckiej (Bucharin, Kamieniew, Tuchaczewski itd.), podobnie — w III Rzeszy. Właśnie nadarza nam się sposobność zapoznania z głośną swego czasu rozgrywką Roehm — Hitler.

Przytaczamy artykuł p. „I. L." z „Czasu":

Choć oczy całego świata zwrócone są dziś na Hitlera, mało są znane prawdziwe przyczyny i okoliczności krwawej rozprawy z 30 czerwca 1934 r., która rozpoczęła erę jego władzy. Obecnie wyszła książka pióra Jean François. („L'Affaire Roehm — Hitler"), która jest w tej dziedzinie rewelacją.

Z precyzją i szczerością dokumentu historycznego, z akcentem patetycznym schakespearowskiego dramatu, autor przedstawia fakty

w realistycznym świetle,

wskrzesza atmosferę ówczesną i odtwarza ukryte motywy hitlerowskich poczynań.

Głównymi aktorami ponurej afery Roehm — Hitler byli poza führerem:: Goering, Goebbels, von Papen i wielu innych, których postęp, pycha, złość, ambicja i podłość były głównymi czynnikami akcji.

Intryga skupia się przy łożu śmierci starego prezydenta Hindenburga. Z ust do ust krąży pogłoska o

tajnym testamencie,

w którym sędziwy marszałek miał rzekomo naznaczyć swego następcę. Miał nim być von Papen. Hitler nie śpi, nie je, całymi dniami pogrążony w rozmyślaniach. Prześladuje go koszmar. Co będzie, jeśli Hindenburg umrze nie załatwiwszy pomyślnie dla kanclerza sprawy następstwa? Jak temu zapobiec?

Wtedy to na arenę wchodzi Mussolini. Wywiązuje się konferencja z Hitlerem, podczas której Duce przekazuje mu swoją

„receptę" powodzenia,

swój „chwyt" władzy. Narady wodzów odbywają się w Wenecji. Tymczasem w Niemczech ścierają się różne wpływy i osobistości. Głównymi antagonistami są Blomberg, szef reichswehry, i Roehm, przywódca brunatnej milicji.

W dniu 23 czerwca Hitler udaje się na audiencję do Hindenburga. Z powodu wielkiego osłabienia umierającego prezydenta, zamienia z nim może zaledwie parę sów. Spotyka tam jednakże Blomberga, który mu oświadcza, że armia będzie miała decydujący głos w załatwieniu sprawy następstwa po Hindenburgu.

Od tej chwili

decyzja kanclerza była powzięta:

wyrok zapadł na nic nie przewidującą S. A. Następne posunięcie Hitlera mierzy w Meissner'a, generalnego sekretarza prezydentury. Ale żadne wysiłki nie są tu potrzebne. Meissner zdradził już Ebert'a dla Hindenburg'a, i jest obecnie równie gotów zdradzić z kolei Hindenburga i Papena dla Hitlera, którego uważa za silniejszego.

Wyjawia mu więc wszystko, co wie o testamencie, i wskazuje osobę, mającą dokument w swej pieczy. Jest nią Oscar von Hindenbuhg.

Goebels trzyma się tymczasem w pogotowiu i

wtajemnicza w swą grę Roehm'a.

Zdecydowany jest, zależnie od okoliczności, iść bądź przeciw „arystokracji i generałom", bądź z nimi, przeciw S. A. Słuchając wywodów Hitlera, rozumie, że właściwą drogą jest ta ostatnia alternatywa. Odtąd czyni już tylko wszelkie możliwe starania, aby jego porozumienie z S. A. nie było nikomu znane. W przyszłości, doprowadzi to do zagłady Roehm'a i jego przyjaciół.

Jednocześnie Goering okazuje silny niepokój o możliwe „niedyskrecje", dotyczące pożaru Reichstagu, mogące wyjść od Heines'a i Ernst'a, ludzi Roehm'a.

Wreszcie ostatnią i jedną z silniejszych racji, przemawiających za skończeniem tej sprawy, jest

kłótnia Roehm'a z Hitlerem.

Spotkanie jest dramatyczne. Roehm góruje w dyskusji i daje to silnie odczuć swemu dawnemu kompanowi z czasów rewolucyjnych. Nie przebiera słów Hitler, głęboko upokorzony, nigdy mu tego nie przebaczy.

Rezultatem tej konferencji były następujące decyzje:

S. A. zostanie rozwiązana 30 czerwca. Jednakowoż 1 lipca zorganizować miano wielką radę dowódców S. A., w celu uchwalenia jej reorganizacji na innych podstawach. Ale akcja zaczęła się za prędko, i do rady 1 lipca nigdy nie doszło.

Pierwszą ofiarą tej akcji padł

dziennikarz Jung,

mało znacząca kreatura von Papen'a. Aresztował go Goering. Von Papen uprzedzony wpada do mieszkania dziennikarza. Zastaje szalony nieład i pustki. Na ścianie łazienki jedno słowo napisane ręką Jung'a: „Gestapo".

Von Papen zrozumiał.

Prosto z mieszkania Jung'a wyjeżdża na kongres zagraniczny, gdzie wychwala Hitlera. Alibi zapewnione: 30 nie będzie go w Berlinie. Jednocześnie ocala własną skórę i zrzuca z siebie odpowiedzialność za to, co nastąpi.

Tymczasem kanclerz wyczekuje w napięciu wiadomości o wynikach

„badania" Jung'a.

Wreszcie nadchodzą. Storturowany przez Gestapo, Jung przemówił: jeżeli Hindenburg umrze zanim Hitler poskromi S. A., testament będzie ważny — a partia przegrana. Teraz już nie ma czasu do stracenia. Hitler działa i działa szybko.

Ofiarami pierwszych dwóch egzekucyj w Monachium padają Schmidt i Schneidhuber z MSW. Następną areną mordu staje się Wiesse, gdzie w bestialski sposób zgładzony jest Heines, który się próbował bronić, a zaaresztowani są hr. Spret' i Roehm, ten ostatni dzięki podstępowi Hitlera.

Potem już

rozszalała się masakra,

którą ze wstrząsającym realizmem opisuje Jean François.

Los Roehm'a długo się ważył. Goering nalegał natarczywie, uważając, że czas z nim skończyć. Hitler nie śmiał oczu podnieść na Roehm'a. Unikał nie tylko jego samego ale i pytań o nim, na które nie odpowiadał. Dopiero kiedy akcja jest już zakończona, kiedy S. A. opuszczona przez swych przywódców poddała się — triumfujący führer, zwycięzca, czuje przypływ złości przeciw człowiekowi, który kiedyś robił na nim tak silne wrażenie. Pada wyrok:

„Niech mu dadzą rewolwer. Zrozumie, jeśli nie jest podły tchórz".

Roehm zrozumiał.

Jednocześnie w Berlinie Goering każe zamordować generała Schleichera z żoną, doktora Klausener'a, generała von Bredov... lista była długa. Przyznano się do 96 zabójstw. Jean François oblicza je na 1000.

Dwa miesiące później Hindenburg umiera. Okazuje się, że na mocy prawa zatwierdzonego w wigilię jego śmierci, prezydent mianował Hitlera swym następcą.

Nie było mowy o testamencie...

Książka Jean François jest rzeczywiście pasionującą lekturą nie tylko ze względu na fakty przytaczane ale szczególniej na charaktery.

Horyniec-Zdrój

Sezon całoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowe, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany pozapalne, choroby kobiece, stany pozapalne przymacicza, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Tanie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pościel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lubaczów, woj. lwowskie. Na linii kol. Jarosław — Rawa Ruska.

Przed nowym procesem w Moskwie

Aresztowanie 79 oficerów i działaczy

Agencja „United Press" donosi z Moskwy, że 79 oficerów armii lądowej i floty wojennej ZSRR oraz działaczy partii komunistycznej — pozbawiono wszystkich orderów i zaszczytnych odznaczeń.

Ogłoszenie komunikatu o tym fakcie oznacza, że dotknięci tym zarządzeniem zostali niedawno aresztowani i staną zapewne przed sądem za działalność kontrrewolucyjną.

Wśród działaczy i wojskowych, pozbawionych orderów znajdują się wybitni członkowie partii komunistycznej, jak: b. minister pracy, Ugłanow, b. poseł w Mongolii. Takirow, b. dowódca lotnictwa na Dalekim Wschodzie, gen. Lapin, b. dowódca okręgu wojskowego uralskiego, Szewczenko oraz b. attache wojskowy w Waszyngtonie, Oras. Aresztowania dotknęły również Komsomoł.

Owczennikow, kierownik Komsomołu w Chabarowsku, został również pozbawiony orderów, a więc zapewne znajduje się w więzieniu.

Dotychczas niewiadomo, jakie przestępstwa zarzucane są aresztowanym.

POCIĄG TYRYSTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VIII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano.

Wszystkie miejsca sypialne. Dla grup pięcioosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały

Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII)—noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28.90·

Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: **KURJER WILEŃSKI** — ul. Bisk. Bandurskiego 4
EXPRESS WILEŃSKI — ul. Mickiewicza 11-a
oraz wszystkie placówki Biura Podróży **„ORBIS"**

Czang-Kai-Szek nie wierzy w Dalekowschodnie Monachium

Dokoła nieoczekiwanego kroku U. S. A.

LONDYN. (Obsł. sp.). Prasa światowa w dalszym ciągu komentuje ostatni nieoczekiwany krok USA wobec Japonii.

W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że wypowiedzenie traktatu handlowego przez Stany Zjednoczone Japonii zaskoczyło Londyn tak samo jak Tokio.

Koła londyńskie wyrażają ubolewanie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie uprzedził Anglię o szykującym się kroku, co by znacznie wzmocniło pozycję Anglii na Dalekim Wschodzie. Na ogół opinia wyraża przekonanie, że Stany Zjednoczone tym posunięciem całkowicie zaszachowały niemiecko-japońskie plany na Dalekim Wschodzie i dodały wiele animuszu rządowi Czang-Kai-Czekowi. Zdanie to potwierdza artykuł chińskiego marszałka ogłoszony dziś na łamach największych dzienników chińskich. Marszałek Czang Kai Czek omawiając decyzję USA dochodzi do wniosku, że wszystkie pogłoski o szykującym się nowym „Monachium" na D. Wschodzie pozbawione były słuszności.

Berlin usiłuje zamaskować porażkę, którą poniósł na Dalekim Wschodzie. Metody, którymi Berlin się posługuje są zresztą bardzo naiwne. Tak np. w obszernym artykule poświęconym sprawie wypowiedzenia traktatu handlowego przez USA Japonii „Völikscher Beobachter" usiłuje udowodnić, że jeżeli która ze stron zostanie przy tym poszkodowana, będą nią w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone, które trzecią część swej produkcji bawełny eksportowały do Japonii. Fermerzy amerykańscy, zapewnia urzędówka niemiecka, którzy już i tak ucierpieli z powodu antyniemieckiej polityki Roosewelta, obecnie nie będą wdzięczni Roosewelłowi za jego ostatnie posunięcie".

Tymczasem prasa londyńska znowu potwierdza wiadomość o tym, że w sierpniu mają się w Berlinie rozpocząć rozmowy sztabów generalnych Niemiec, Hiszpanii, Włoch i Japonii.

Hotel EUROPEJSKI

w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Nowe sensacje hiszpańskie

Minister Jordana zabity?

PARYŻ. (Obsł. sp.). Dzienniki francuskie, mimo zaprzeczeń czynników oficjalnej Hiszpanii, w dalszym ciągu zamieszczają sensacyjne rewelacje o wewnętrznych tarciach na półwyspie Iberyjskim. Tak np. korespondent paryski „Paris Soir" uporczywie twierdzi nadal, że generał Jordana został zamordowany, zaś zamach na ministra Sunnerę nie udał się. „Paris Soir" donosi również o rozstrzelaniu... 150 dziennikarzy hiszpańskich, przytaczając szereg nazwisk i nazw dzienników, w których rozstrzelani współpracowali. Korespondenci londyńscy donoszą, że do Londynu przybył następca tronu hiszpańskiego Don Juan i królowa matka, którzy prowadzą pertraktacje z wysłannikami generała Franco odnośnie restauracji monarchii w Hiszpanii.

Teatr muzyczny „LUTNIA"

Występy **Marii Malickiej**

Dziś o godz. 8.15 wiecz

Julia kupuje sobie dziecko

Komedia Sierra i Maura

Maksim Tank — białoruski Jesienin

Pod tym tytułem ukazała się w „Wiadomościach Literackich" notatka Stanisława Brucza, którą przedrukowuję w całości:

„Maksim Tank, poeta białoruski, przeczytał szereg swych utworów w Związku Zawodowym Literatów Polskich.

Dwudziestosiedmioletni chłopak wiejski, o konopiastej czuprynie wichrem sterczącej znad czoła, o śniadej cerze i dziecinnym podbródku, recytował śpiewnie-zawodzącym głosem wiersze pejzażowe, chwilami obrzucając słuchaczy twardym i chłodnym spojrzeniem niebieskich oczu, krzywiąc usta ironicznym i bolesnym przegięciem warg. Porównanie banalne ale natrętne, z jednakową siłą odczute przez wszystkich obecnych: niepodobna w innej postaci wyobrazić sobie młodego Jesienina. Gdyby nie było Jesienina („Ruś ty moja"...), nie byłoby Tanka („Białoruś ty moja"...). Metaforę księżycowa Rosjanina odnajdujemy w licznych nowych wariantach u Białorusina. Czy wynika stąd, że Tank jest zapóźnionym imaginistą? Nie — podobnie jak imaginistą nie był twórca „Pugaczowa", który przerastał o wiele poziomów teorię Marjenhoffów i Szerszeniewiczów.

Pokrewieństwo pozorne Jesienina i Tanka kryje na dnie istotną między nimi różnicę. Krajobraz liryczny nie jest, ani tu ani tam, przeżyciem estetycznym lub doznaniem metafizycznym; jeśli jednak wieś jesieninowska pulsuje zaskórną mistyką rewolucyjną, melopeje pejzażowe Tanka tętnią białoruskim bólem narodowym, romantycznym „doloryzmem", w którym — swoista mieszanina — pogłosy Niekrasowa splatają się z nutami „Świtezianki". Nie wiem czy Tank napisze białoruską trzecią część „Dziadów", ale jestem pewien, że toruje jej drogę.

W oczach młodych poetów polskich, słuchaczów Tanka, można było wyczytać zazdrość, tę samą jaką wyznał niegdyś Słonimski zwracając się do poetów irlandzkich. Szczęśliwy „pieśniarz" białoruski! Wystarczy że odmaluje wierszem smutek pól i rozlewisk poleskich, aby spełnić czyn patriotyczny. Zwykła dyskusja chłopska w chałupie rybackiej nad jeziorem Narocz nabiera pod piórem poety cech konspiracji. Poczucie wysokiej misji, świadomość służby narodowej przepaja zarys literatury białoruskiej, jakim kolega Tanka poprzedził jego recytacje. Wykład ten uświadomił nas o roli Polaków w dziejach literatury, której protoplastami byli szlachcice kresowi: Barszczewski, Czeczot i Rybicki, której właściwym ojcem był Polak Dunin-Marcinkiewicz, której wybitnymi przedstawicielami w w. XIX byli Kalinowski i Bohuszewicz.

Ale, zdaniem białoruskiego intelektualisty w rogowych okularach, twórczość tych protoplastów, jużto amatorsko-szlachecka, jużto czułostkowo-regionalna, jak również działalność powstałej po r. 1905 „Naszej Niwy", nacechowana mieszczańskim dydaktyzmem, stanowią literaturę dla ludu. Literatura ludu, bezpośredni wyraz tęsknot i aspiracyj chłopa białoruskiego, rozkwita dopiero po wojnie — i najpiękniejszym jej owocem po tej stronie kordonu jest poezja Maksima Tanka".

Dobrze się stało, że Maksim Tank wypłynął na „warszawskie wody", że jego wieczór autorski zanotowały „Wiadomości Literackie". Poeta w zupełności zasługuje na to, by wyjść daleko poza Wilno.

Niebardzo zgodziłbym się z przydomkiem „Białoruski Jesienin", jaki nadali Tankowi warszawscy słuchacze w Zw. Literatów. Uwiódł ich „egzotyzm" sylwetki i specyficzny ton w pisaniu o wsi?

Stanowczo nadużywa się nazwiska wielkiego liryka rosyjskiego w zestawianiu z młodymi poetami. Nie chcę bynajmniej przez to powiedzieć, że Tank nie ma talentu. Jest to poeta o szerokich możliwościach i chyba z wielką przyszłością.

Pewna „jesieninowość" w poezji Tanka daje się wykryć i to dosyć łatwo (dlatego też mimo wszystko zaryzykowałem zostawić tytuł). Mikroskopijną dawkę zawiera wiersz p. t. „Szlak dzikich gęsi" (tłumaczenie Jerzego Putramenta):

„Wicher kudłaty targał kłosy, zagony
mokrą wstążką spod wozu droga rzucona.

Tam, kędy brzozy smutek w gałęziach rozwieszą
tam, kędy są tylko chmury, wicher i miesiąc.

Noc przestraszona, biała noc ponad ziemię
zorzy ścieżynką odchodzi czarnym, płaszczącym się kotem.

Sny, co minęły, sny, co zostały się ze mną
z cieniami sosen rozstajnych się splotły.

Kij na plecach i torba pieśni na drogę.
Idę przez wydmy, kałuże, wyboje

I od celi do celi się wlokę.
Białoruś ty moja".

Silniejsze akcenty jesieninowskie brzmią w tomie pt. „Żurawinowy kwiat" (wiersz „W tumanach wiśniowych" naprzykład).

Ale podczas gdy artystyczna postawa Jesienina wobec rzeczywistości była z gruntu tragiczna (...wsio wstreczaju, wsi prijemlu, rad i szczastliw duszu wynuć, ja priszoł na etu ziemlu, cztob skarej jejo pakinuć"), twórczość Tanka odznacza się dynamizmem. Tank chce na „tej ziemi" dużo zrobić, pomimo typowych dla poezji białoruskiej w ogóle — jękliwych postękiwań.

Tank opanował i swobodnie włada techniką poetycką, jego porównania i metafory są świeże, bogate i trafne. Być może zawdzięcza to poeta w dużym stopniu dobrej znajomości młodej poezji polskiej. Techniczne zdobycze (nie dziwactwa!) awangardy Tank potrafił zużytkować z pożytkiem dla swego talentu.

Cztery książki (obrzydliwe okładki!), które dotąd wydał postawiły go na czoło współczesnych poetów białoruskich. Twórczością Tanka zainteresowali się bliżej literaci polscy. Między innymi tłumacza jego wiersze na język polski Józef Łobodowski i Kazimierz Andrzej Jaworski.

Tych parę uwag bardzo luźnych, traktuję jako brulion notatki na marginesie warszawskiego wieczoru poety. O wierszach Tanka wypadnie jeszcze napisać — i bardziej fachowo i znacznie szerzej.

Anatol Mikułko.

Nożycami przez prasę

NOWA „KONSTYTUCJA“ SŁOWACKA.

W „Robotniku“ p. Mieczysław Niedziałkowski analizuje nową konstytucję słowacką.

Parę dni przed tym Słowacja przyjęła swoją nową Konstytucję. Przeczytałem bardzo uważnie nadesłany mi tekst dosłowny tego dokumentu. I muszę stwierdzić, że nie ma w nim nic absolutnie nic, z jakiejś własnej twórczości narodowej, nic, coby się łączyło ze słowacką tradycją historyczną, z ideologią dawnych słowackich walk. Ot, po prostu mechaniczne zestawienie pomysłów i pojęć hitleryzmu faszyzmu italskiego, „korporacyjności“ zamordowanego przez hitlerowców b kanclerza b. Austrii Dollfusas, wreszcie — koncepcyj „Falangi“ hiszpańskiej To zestawienie mechaniczne, nie stanowiące żadnej „syntezy“, wskazuje i na to, że mały naród, wciągnięty przemocą i zdradą w orbitę mocarstw „osi“ — traci do granic ostatecznych indywidualność własna nawet przy ustalaniu podstawy własnego wewnętrznego życia państwowego.

Dla kogoś, kto przeczytał uważnie ów „dokument konstytucyjny“, nie ulega wątpliwości najmniejszej, że „Słowacja księdza Tiso“ stanowi twór sztuczny, niezdolny do trwania samodzielnego w dzisiejszej swojej postaci „Opieka“ przeobraziła się już w „Protektorat“. Rozwój dalszy odbędzie się w myśl czeskich wzorów.

Słowacy nie wiele mają już do gadania w Słowacji, ale cóż mówią o tym Węgrzy? Nie zanosi się na dotrzymanie obietnic ze strony możnych przyjaciół?

„Konstytucja“ ta jest ostrzeżeniem, i dla Węgier.

O PATRIOTYZM W LITERATURZE

„Gazeta Polska“ omawia w niedyskrecjach apel P. Zbrojnej do literatów i dramaturgów.

Toteż nic naturalniejszego na świecie niż, że w tej właśnie chwili przełomowej, w chwili gdy część wojska stoi zmobilizowana pod bronią, gdy życie całego narodu nastawiło się na zwycięstwo w tej białej wojnie nerwów, gdy podporządkowuje się jej życie gospodarcze, gdy ucichły wewnętrzne walki, walki polityczne i społeczne, gdy cała niemal prasa zrozumiała, że obowiązkiem jej jest stanąć w szeregu organizatorów zwycięstwa, że w tej właśnie chwili ze szpalt pisma będącego wyrazem poglądów sfer wojskowych pada pod adresem współczesnej literatury i sztuki wezwanie, aby ocknęła się z dotychczasowego marazmu i w karnym szeregu dociągnęła do zwartej i zdecydowanej linii frontu całego narodu.

Tu nie chodzi o to jaką formę miało wezwanie, które padło ze strony pisma które sprawę tę przypomniało nie chodzi o to czy każde zdanie w nim zawarte da się obronić przed huraganowym ogniem oponentów, którzy ze skalpelem w ręku poddawać je będą szczegółowej analizie i spierać się o to dlaczego to nazwisko zostało wymienione, a to pominięte, dlaczego to a dla czego tamto. Tu chodzi o myśl przewodnią, o życzenie, o wezwanie które było słuszne i uzasadnione. N ogólnym froncie przygotowań do walki, walki na śmierć i na życie, wojny, która się już toczy — choć na razie bezkrwawo — nie może zabraknąć ani naszej sztuki ani naszej literatury, nie może ona pozostawać w ogonie narodu, w chwili gdy rola jaką winna ona odegrać musi iść w straży przedniej.

WALKA Z HARCAMI SAMOCHODZIARZY.

Szybka motoryzacja Polski wysuwa coraz nowe zagadnienia. „Express Poranny“ pisze:

Istnieją w Polsce, jak zresztą i w innych miastach Europy, dwie kategorie automobilistów. Jedna, na szczęście bardziej liczna, to ludze, posiadający już nie tylko zamiłowanie do samochodu lecz konieczną do tego dozę zimnej krwi, opanowania i wstrzemięźliwości

Druga kategoria to tzw. „szoferzy z przypadku“, których do szoferki znęciła tylko perspektywa rzekomo wysokich zarobków. Nie posiadają oni żadnych zalet automobilisty, jeżdżą nieostrożnie i byle jak, nie dbając ani o swój wóz, ani o inne wozy, które się znajdą na ich drodze.

Co gorsza, w tej drugiej kategorii znajdują się alkoholicy. Wprawdzie od czasu do czasu zatrzyma ich patrol policji, ale kary stosowane u nas za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym, są za łagodne i przez to nie mogą ukrócić zła.

Przeprowadzono ostatnio ankietę w krajach Europy zachodniej, jak tępione są przestępstwa automobilowe i okazało się, że w Anglii, Francji we Włoszech, na Węgrzech i w Jugosławii obostrzono znacznie przepisy, stawiając na pierwszym planie walkę z pijaństwem.

Przeprowadzane są także badania krwi kierowców, podejrzanych o nadużycie alkoholu i to nie tylko, jeśli spowodowali wypadek. Wystarczy sam fakt znalezienia się przy kierownicy w stanie nietrzeźwym, aby kierowca uległ karze więzienia.

Warto zwrócić również uwagę i na zbyt szybką jazdę, trzeźwych zwłaszcza przez miasteczka i osiedla. *l.*

Sukcesy V Targów Futrzarskich

2 wizyty. Udział St. Zjednoczonych i — Gdańska

Odbywające się obecnie w Wilnie V Międzynarodowe Targi Futrzarskie cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem sfer handlowych całej Polski i zagranicy. Dziennie zwiedza Targi około 200 osób.

Te 200 osób zwiedzających codziennie Targi, to kupcy, komiwojażerzy i hurtownicy, przybyli z najodleglejszych krańców Rzeczypospolitej. Wśród 95 wystawców, bo tyle liczą obecne Targi, zawierane są tranzakcje na poważne niekiedy sumy.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że zasięg Targów Futrzarskich z każdym rokiem staje się coraz większy. Wskazuje na to zainteresowanie się V Targami tak odległych krajów, jak Stany Zjednoczone i Kolumbia. Targi zwiedził przed kilku dniami attaché handlowy ambasady amerykańskiej w Warszawie, p. Simones, interesując się szczegółowo możliwościami eksportowymi naszej branży futrzarskiej. Przybył również na Targi w otoczeniu swych najbliższych współpracowników pełnomocny poseł Kolumbii.

Te dwie wizyty, niewątpliwie, nie pozostaną bez znaczenia.

Jest obecnie rzeczą przedwczesną mówić o końcowym efekcie, jaki przyniosą Targi obecne. Zakończenie Targów nastąpi 2 sierpnia i wówczas będzie można sporządzić bilans W roku ubiegłym Targi przyniosły wcale pokaźną kwotę zawartych tranzakcyj, wynosiła ona bowiem 5.807.676 zł.

Jak przypuszczają, obroty tegoroczne nie będą mniejsze, mimo że Targi obecne nie mają nastawienia na ilość tranzakcyj, a jedynie na ich jakość.

W Targach bierze udział wiele futrzarskich firm gdańskich.

Rezultat wizyty Litwinów wileńskich u Wojewody

Donosiliśmy już o wizycie u wojewody Maruszewskiego przedstawicieli Litwinów wileńskich: ks. Czybirasa, Konst. Staszysa i dyr Szykksznisa.

Wychodzące w Wilnie pismo litewskie „Aidas“, donosząc o tej wizycie, pisze że przedmiotem rozmów z p. wojewodą były następujące zagadnienia:

sprawa zarejestrowania Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie, otworzenia L. Tow. Dobroczynności, Lit. Tow. św. Kazimierza, Tow. „Rytas“ w Święcianach, Lit. Tow. Gospodarczego, założenia w Święcianach litewskiej 7-oddziałowej szkoły powszechnej oraz sprawy dotyczące przyjmowania uczniów do gimnazjum litewskiego w Wilnie i praw tego gimnazjum.

Pan wojewoda przyrzekł interweniującym, że poruszone sprawy rozpatrzy przychylnie w ramach obowiązujących ustaw, oraz zapewnił, że na terenie powiatu święciańskiego nie będą robione przeszkody przy nabywaniu przez Litwinów ziemi na własność.

Złóż ofiarę na F. O. N.



Prezydent de Valera proponuje „metodę tyrolską“ dla Ulsteru

Sensacyjne szczegóły z posiedzenia senatu irlandzkiego

„Kurjer Warszawski“ drukuje następującą depeszę z Londynu:

W senacie irlandzkim odbyła się debata nad akcją terrorystyczną w Anglii nielegalnej irlandzkiej partii republikańskiej, spowodowana żądaniem przywódców konserwatystów irlandzkich, sen. Mac Dermotta, by prezydent de Valera oficjalnie potępił tę akcję.

W odpowiedzi na to wezwanie prezydent de Valera wystąpił z oświadczeniem, w którym wprawdzie przyznał, że rząd irlandzki nie aprobuje akcji terrorystycznej, jednak równocześnie stwierdził, że dopóki trwa podział Irlandii, trudno się dziwić desperackim wysiłkom niektórych Irlandczyków.

Prezydent twierdził, że mała grupa ludności północnej Irlandii ne dopuszcza do zjednoczenia kraju i wystąpił z sensacyjną propozycją opartą zapewne na przykładzie wysiedlenia ludności niemieckiej z włoskiego Tyrolu, by ci mieszkańcy Ulsteru, którzy przeciwni są zjednoczeniu obu Irlandii, opuścili wyspę, by w ten sposób zakończyć na zawsze zaburzenie stosunków między Anglią i Irlandią.

Odezwa

Komitetu Organizacyjnego Zlotu Sokolstwa Dzielnicy Mazowieckiej w Wilnie

Komitet Organizacyjny Zlotu Sokolstwa w Wilnie, wydał odezwę do Sokołów całej Polski, którą podajemy w skrócie.

Oczekuje nas Zlot Dzielnicy Mazowieckiej w Wilnie, w dniach 12—14 sierpnia rb. w przededniu sławnego „Cudu nad Wisłą“, pamiętnej obrony Polski, a kto wie może i cywilizacji całego Zachodu, przed nawałą bolszewicką.

Przyjedziemy do Wilna, które jest jedną ze stolic Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, w dobie ogólnego napięcia i niepokoju wśród narodów Europy, której obecnie zagraża, widmo wojny.

Chwila bieżąca, w której krzyżactwo niemieckie natęża wszystkie swe siły, aby zapanować nad państwami sąsiednimi, jakże przypomina nam chwilę „Cudu nad Wisłą“, tę chwilę, w której cały Naród chwycił za broń, by odeprzeć najeźdźcę. Bóg za wstawiennictwem Bogarodzicy, pobłogosławił orężowi polskiemu, którym Naród odepchnął wroga precz, poza granice Polski.

Dlatego na Zlocie naszym w Wilnie winniśmy połączyć: hołd dla najwyższych wartości ducha ludzkiego, skupionych w Matce Bożej, oraz uczczenie chwały wojskowej i ofiarnego bohaterstwa żołnierza polskiego, z przeglądem naszych sił sokolich, naszej sprawności organizacyjnej, naszej karności i gotowości do czynów szlachetnych a wielkich.

Wszystkie te wartości potrzebne są do normalnego życia i rozwoju Narodu, które wchodząc jako nieprzemijające walory w organizację sił społeczeństwa, tworzą podstawowe elementy mocy i ekspansji Państwa. Wcielać je w nasze życie organizacyjne, pokazać je ogółowi społeczeństwa oraz uprzytomnić ich doniosłość wobec powagi chwili — oto jest jeden z głównych celów Zlotu naszego w Wilnie.

Licznie, bardzo licznie, sprawnie i karnie mają się w Wilnie stawić Okręgi i Gniazda Sokole i nikogo nie może zabraknąć na Zlocie, kto zdrów!

Pamiętajcie: w dniach sierpniowych, mamy się wszyscy zebrać u stóp „Tej, co w Ostrej świeci Bramie“, aby się modlić szczerze o najwyższą siłę i moc dla Narodu naszego.

A więc na Zlot! Na Zlot do Wilna!

CZOŁEM!

Badania koni na nosaciznę

Komunikat Starostwa Grodzkiego w Wilnie

Starostwo Grodzkie w Wilnie podaje do publicznej wiadomości ,że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Nr WZ. II. 6/6 z dnia 15-go kwietnia 1939 r. na terenie m. Wilna przeprowadzone będą rozpoznawcze badania koni i innych zwierząt jednokopytowych na nosaciznę.

W związku z powyższym:

Wszystkie zwierzęta jednokopytowe (konie, osły, muły i osłomuły), znajdujące się na terenie m. Wilna, podlegają obowiązkowym, bezpłatnym badaniom rozpoznawczym w kierunku nosacizny w czasie od 9 do 21 sierpnia rb.

Badania rozpoznawcze koni dokonywane będą za pomocą szczepień, na rynku Ponarskim (obok rzeźni) i na rynku Kalwaryjskim według następującego planu:

Komisariat 1 i 5 — rynek Ponarski — dnia 9 sierpnia, godz. 7 rano.

Komisariat 3, 6 i 7 — rynek Kalwaryjski — dnia 11 sierpnia, godz. 7 rano.

Komisariat 2 — rynek Ponarski — dnia 16 sierpnia, godz. 7 rano do litery M.

Komisariat 2 — rynek Ponarski — dnia 16 sierpnia, godz. 15 p. p. litera N do Z.

Komisariat 4 — rynek Kalwaryjski — dnia 21 sierpnia, godz. 7 rano.

Wszystkie konie w wieku od 3 miesięcy winny być doprowadzone do badania, wraz z dowodami tożsamości.

Posiadacze zwierząt jednokopytowych, którzy nie doprowadzą wszystkich swych koni do badań, będą ukarani administracyjnie aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 1 tysiąca złotych.

Polityczna aktualność Shakespeare'a sprawia kłopoty niemieckim reżyserom

„Sensacyjny“ dialog o Polsce w „Hamlecie“

Korespondent berliński „Daily Mail“ podaje ciekawe informacje o stanie teatru niemieckiego.

Rząd niemiecki pozostawia teatrowi nieco więcej wolności, niż innym gałęziom sztuki. Teatr jest uprzywilejowany głównie dlatego, że Hitler należy do zapalonych miłośników opery i dramatu. Mimo to położenie autorów dramatycznych i reżyserów jest nie do pozazdroszczenia.

Obecnie za jednego z najlepszych reżyserów, a zarazem aktorów berlińskich uchodzi Gustaw Grundgens ,ulubieniec Goeringa. Od pewnego czasu Grundgens najchętniej wystawia dramaty Szekspira, które cieszą się w Berlinie wielkim powodzeniem. Takie sztuki jak „Hamlet“ i „Ryszard II“ były grane setki razy przy przepełnionej sali.

Ale nawet z Szekspirem ma się w Niemczech kłopoty polityczne. Grundgens opowiada, że musi dobrze uważać, aby wyłowić i usunąć wszystko, co rząd hitlerowski może uznać za niebezpieczny przytyk do jego polityki.

Np. w czwartym akcie „Hamleta“ jest scena, w której Hamlet spotkawszy oddział wojska pyta, dokąd ci żołnierze idą.

Rotmistrz, prowadzący oddział odpowiada, że z wyższego rozkazu idą zabrać pewien — rzekomo niewiele znaczący — kraj Polski. Kiedy zaś w czasie dalszej rozmowy, Hamlet wyraża zdziwienie, że nie liczą się z oporem Polski, rotmistrz wówczas wyjaśnia, iż Polacy już nawet obsadzili ów kraj załogą i ani im się śni oddawać go.

Grundgens mówi, że kiedy po raz pierwszy zrozumiał znaczenie tej sceny, musiał się odwrócić od publiczności, aby ukryć śmiech, którego nie mógł powstrzymać. Ale jakoś nikt z widzów nie zareagował na ten dialog, który brzmi jak aluzja do obecnych wypadków, i reżyser uniknął nieprzyjemności.

Mimo to przyrzekł sobie, że odtąd będzie uważniej cenzurował Szekspira.

Gdy Czeszka pokochała Niemca...

Samobójstwo w dzień ślubu

We wsi Podłusie w pow. dubleńskim (wojew. łuckie) popełniła samobójstwo 19-letnia Helena Zahradko, córka bogatego kolonisty czeskiego.

Samobójstwo ma tło romantyczno-polityczne.

Helena zakochała się mianowicie 2 lata temu w pewnym koloniście niemieckim, również mieszkańcu tej miejscowości. Gdy Niemcy rozciągnęli swój „protektorat“ nad Czechosłowacją i czescy koloniści na Wołyniu zerwali wszelki kontakt z kolonistami Niemcami, rodzice Heleny domagali się od niej, aby zerwała zaręczyny z Niemcem. Tego samego zdania zresztą była cała kolonia czeska, zaś koledzy i koleżanki Heleny zaczęli ją towarzysko bojkotować.

Dziewczyna jednak zaręczyn swych nie zerwała a nawet przyśpieszyła termin ślubu i zaprosiła wszystkich sąsiadów. W dzień ślubu jednak nikt z zaproszonych gości Czechów nie przyszedł, nie wyłączając nawet rodziców i bliskiej rodziny narzeczonej.

Panna młoda tak się tym przejęła, że popełniła samobójstwo, wypijając większą ilość esencji octowej.

Samobójstwo to wywołało wielkie wrażenie w całej okolicy.

KRONIKA

LIPIEC 29 Sobota

Dziś: Marty P.
Jutro: Julitty i Donatylli

Wschód słońca — g. 3 m. 27
Zachód słońca — g. 7 m. 27

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 28.VII. 1939 r

Ciśnienie 752
Temperatura średnia + 19
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 12
Opad 0,3
Wiatr: północny
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chruścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **W niedzielę, 30 lipca br.,** wyruszy z kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu o godzinie 9 rano pielgrzymka do Kalwarii Żywego Różańca. Pielgrzymkę poprowadzi ks. dr Jerzy Antecki.

URZĘDOWA

— **Zmiana na stanowisku naczelnika IV Urzędu Skarbowego.** Na stanowisku naczelnika IV Urzędu Ckarb. w Wilnie zaszła zmiana. Kierownictwo urzędem objął p. Krysa, dotychczasowy naczelnik Urzędu Skarbowego w Oszmianie. Jego zastępcą został p. Banasiuk.

MIEJSKA.

— **Magistrat gruntownie remontuje lokale szkolne.** We wszystkich lokalach publicznych szkół powszechnych Magistrat korzystając z feryj letnich przeprowadza gruntowne remonty.

— **Rozpoczęto roboty na ul. Magdaleny.** Magistrat rozpoczął już prace przygotowawcze do budowy gładkiej jezdni na ul. Magdaleny.

SKARBOWA

— **Komisje odwoławcze wkrótce wznowią pracę.** Wkrótce zakończą się ferie Komisyj Odwoławczych. Komisje te wznowią prace 23 sierpnia. Rozpatrywane będą odwołania od wymiaru podatku obrotowego oraz dochodowego za rok 1938.

TURYSTYCZNA

— **Pociąg turystyczny** do Francji i Szwajcarii w dniach 12—26.VIII. Zwiedzanie Budapesztu, Balatonu, Wenecji, Lido, Nicei, Monte Carlo, Cannes, Paryża, Wersalu, Zurichu i Mediolanu. Cena udziału zł 395. Zapisy i informacje w „Orbisie".

HOTEL
„ST. GEORGES"
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

NOWOGRODZKA

— **Luźne uwagi.** Rdzenni nowogródzianie przejęci są falą protokułów i nakazów karnych, jakie posypały się za „nie uporządkowanie posesji", to znaczy za niepomalowanie parkanów, domów itp. Niektóre uwagi wydają się być słuszne, inne przesadzone, albo i zgoła zmyślone

Do pierwszych zaliczyć należy fakt ignorowania brudów tuż pod parkanem od ul. Słonimskiej, gdzie mieszka p. dr Podhajska (wis a wis gmachu Wydziału Rolnego, a więc niemal w śródmieściu). Na tej posesji mieszka aż dwóch doktorów (bo i lekarz rejonowy), tymczasem zalatuje od zanieczyszczonych ubikacyj na całą okolicę. A przecież przychodzą tam chorzy na różne dolegliwości...

Kiedyż nareszcie usunięty zostanie publiczny śmietnik z ul. Hołówki w pobliżu słupa z tabliczką: „m. Nowogródek"? Czyżby ten śmietnik, pełen starej blachy i zgniłych szmat był niejako dodatkiem do słupa?

Nasuwa się także pytanie, czy te, magistrackiego pomysłu parkany obowiązują tylko szarych obywateli i nie dotyczą całkiem panów z Zarządu Miejskiego np. ławnika p. Troniewskiego, jednego z najbogatszych obywateli m. Nowogródka, którego posesja ogrodzona jest pobielonym często kołem?—Gdzież ta sprawiedliwość społeczna? — wołają maluczcy K.

— **W NOCY Z 26 NA 27 LIPCA ORAZ W CIĄGU PRAWIE CAŁEGO DNIA 27 TRWAŁA W NOWOGRÓDCZYŹNIE SILNA ULEWA. W ciągu 20 godzin deszcz padał nieprzerwanie. Żniwa zostały na pewien czas zupełnie wstrzymane na terenie województwa.**

LIDZKA

— **Walne zebranie Zw. Byłych Ochotników Armii Polskiej w Lidzie.** 30 lipca, na godz. 10,30, Zarząd Oddziału Związku byłych Ochotników Armii Polskiej w Lidzie zwołuje walne zebranie wszystkich członków Związku, celem zaznajomienia ich z ustawą o krzyżu i medalu ochotniczym.

— **Przed batalią o mistrzostwo m. Lidy.** 29 bm. o godz. 16 min. 30 na miejskim stadionie sportowym w Lidzie odbędzie się uroczyste otwarcie mistrzostw piłki nożnej m. Lidy. Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 16,30 zbiórka zawodników na stadionie, przegląd zawodników przez przedstawicieli władz, wciągnięcie flagi maszt, defilada zawodników. O godz. 17 odbędzie się mecz według głosowania i grupy.

— **KTO WIDZIAŁ! 12 ub. miesiąca zaginęła 11-letnia dziewczynka Janina Burdon zam. w Lidzie przy ul. Okopy 20. Zaginiona miała na sobie sukienkę perkalową w pasy żółto-białe, długie warkocze, włosy bląd. Usta rozcięte z prawej strony. bosa.**

— **MĄŻ DOPROWADZIŁ DO POSTERUNKU. Do mieszkania Józefa Dudkowskiego w Ejszyszkach przybyła krewna jego żony Józefa Wierzbicka z kol. Strażuny gm. ejszyskiej. która usiłowała spędzić jego żonie płód. Żona Dudkowskiego jest w drugim miesiącu w ciąży. Płód Wierzbicka miała spędzić za pomocą potłuczenia szkła od lusterka na drobny proszek, który miała dać wypić Dudkowskiej. Mąż Dudkowskiej przerwał tą czynność Wierzbickiej i odprowadził ją do posterunku PP.**

Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „KURJER WILEŃSKI" | Nr rozrachunku 1

Na zł. gr.

Wpłacający:
(nazwisko)
(imię)
Poczta:
miejscowość
ulica
numer domu numer mieszkania

Dzień wpłaty

Przekaz rozrachunkowy | Nr rozrachunku 1

na zł gr
złote słownie gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„KURJER WILEŃSKI"
Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.

POCZTA: Wilno 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Nr nadawczy | Stempel okręgowy

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Drugi występ Marii Malickiej.** Dziś o godz. 8,15 wystąpi po raz drugi znakomita artystka polska Maria Malicka w najnowszej komedii Sierra i Maura „JULIA KUPUJE SOBIE DZIECKO", która w stolicy cieszyła się niebywałym powodzeniem. Kreacja Marii Malickiej tchnie czarem talentu, posiada przy tym wiele finezji i wdzięku. Wielka artystka ukaże się w otoczeniu K. Plucińskiego, J. Nowackiego, R. Pomiana, K. Modrzewskiego i innych.

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH w Wilnie, plac Bosaczkowy.

Dziś, w sobotę dnia 29 bm. dwa przedstawienia o godz. 4,30 i 8,30.

Znowu trup noworodka

Wczoraj mieszkańcy domu nr 11. przy ul. Mostowej w Wilnie byli świadkami przykrego odkrycia. Oto w ustępie tego domu znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w starą gazetę.

Powiadomione o tym władze policyjne wszczęły natychmiastowe dochodzenie.

(Zb).

Śmiertelny skok z flowerem

Z Baranowicz donoszą, że furman maj. Wolna, gm. worniańskiej, Józef Bobryk, przeskakując rów z flowerem w ręku spowodował wystrzał. Pocisk ugodził Bobryka w brzuch, wskutek czego poniósł on śmierć na miejscu.

450 umysłowo chorych na utrzymaniu miasta

Władze miejskie zwracają obecnie znacznie większą uwagę na roztoczenie opieki nad umysłowo chorymi, skutkiem tego na utrzymaniu Zarządu Miejskiego znalazło się obecnie 450 chorych umysłowo.

Z tego 340 znajduje się w specjalnie stworzonej przez Magistrat kolonii dla umysłowo chorych, w Rudziszkach, 110 zaś w szpitalu Sawicz.

Trasa linii autobusowej Nr 1 i Nr 2

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż od dnia 30.VII rb. autobusy linii I będą kursowały poprzednią normalną trasą, a mianowicie: od Hal Miejskich ul. Bazyliańską, Ostrobramską i Kolejową do dworca, przystanek na dworcu, na czas układania gładkiej jezdni na placu, ustala się przy bramie wejściowej do Poczty (ze strony placu). Linia 2 zmieni swą trasę od skrzyżowania ul. Sadowej i Gościnnej, a mianowicie: autobusy będą kursowały ul. Sadową do Kolejowej i Kolejową do Dworca.

Składajcie ofiary na FON

RADIO

WILNO

SOBOTA, dnia 29 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna: „Witaj Panno". 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 Z mikrofonem przez Polskę. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Małą skrzyneczkę prowadzi Ciocia Hala. 13,25 Z dawnej muzyki. 14,00 Piosenkarze francuscy: Tino Rossi i Jean Sablon. 14.30 „Czyje to jest?" — kwadrans speakera. 14,45 U Dorotki w ogródku — audycja dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.00 Na różnych instrumentach 17,30 „Co interesuje słuchaczy?" — pogadanka muzyczna Adama Wyleżyńskiego. 17,40 Recital fortepianowy Walentyny Czuchowskiej. 18.00 Echa nocy i chwały 18.10 Muzyka polska. 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Melodie ziemi polskiej. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Wybór poletka konkursowego" — pogadanka inż. Zygmunta Charkiewicza. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Polskie Radio w gościnie u Pomorzan — transmisja z Wejherowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończ. progr.

BARANOWICZE

SOBOTA, dnia 29 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka lekka (płyty). 13,35 Nasz program. 14,00 „Orkiestry symfoniczne" (płyty). 17,00 Na różnych instrumentach — płyty z Wilna. 17,30 Co interesuje słuchaczy? — pogadanka muzyczna Adama Wyleżyńskiego z Wilna. 17.40 Recital fortepianowy Walentyny Czuchowskiej z Wilna. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Czy dostatecznie kochasz swoje pieśni" — gawęda z muzyką w opracowaniu Leokadii Żyznowskiej. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakończ. progr.

Kurjer Sportowy

Okręgowe Zawody Sportowe Pocztowego P. W. w Wilnie

30 lipca odbędą się w Wilnie III Okręgowe Zawody Sportowe Pocztowego PW.

W zawodach tych bierze udział 100 członków PPW z terenu województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego.

Początek zawodów lekkoatletycznych o godz. 16,00 na stadionie Ośrodka WF na Pióromoncie.

Wstęp na stadion bezpłatny.

Podczas zawodów przygrywa orkiestra Pocztowego PW.

Mistrzostwa piłki wodnej kl. B i C

31 lipca br. do 4 sierpnia br. odbędą się mistrzostwa piłki wodnej Okręgu Wileńskiego klasy B i C. Rozgrywki odbywać się będą na basenie Okr. Ośrodka WF (przystań 3 Baonu Sap.). Spodziewany jest udział wszystkich wileńskich klubów. Zawody te mają wielkie znaczenie nie tylko ze względu na zdobycie punktów potrzebnych do uzyskania ostatecznego zwycięstwa w ogólnej punktacji i zdobycia tytułu najlepszego klubu pływackiego, ale i z uwagi na wychowanie rezerw, którymi możnaby później zastąpić, w razie potrzeby, starszych zawodników.

Z TEKI POLICYJNEJ

PÓŹNA DECYZJA

Katarzyna Piasecka (Lipówka 28.) zameldowała, że przed miesiącem jej sublokator, Władysław Wojskowicz, skradł jej spod serwety na stole 30 zł. — oraz, że grozi jej zabójstwem.

„SZYBOWCE"

W sklepie materiałów piśmiennych Rochy Ganes (W. Pohulanka 9.) nieznani sprawcy wybili szybę wystawową i skradli z wystawy towar, m. inn. wieczne pióra.

MARY RICHMOND 47

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty Johna Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczyny. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczyny. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

(Ciąg dalszy)

— Doskonale! W takim razie, uciekaj pan stąd jutro rano, ale proszę pozostawić mi swój nowy adres. I nie potrzebuje pan dłużej zajmować się panią Courtenay. Ja sam będę ją miał na oku.

Ponury wyraz, który nie schodził z twarzy Williamsa od czasu znajomości z Mattie Morgen, zniknął momentalnie.

— Dziękuję panu — rzekł ze szczerą wdzięcznością.

XIII.

KRZYK W CISZY NOCNEJ.

Elżbieta była bardzo rada, gdy zobaczyła Hardinge'a. Przytrzymując jej delikatną rączkę w dłoniach i patrząc w cudne oczy, Piotr uznał za rzecz niemożliwą żywić dłużej w sercu najmniejsze chociażby podejrzenia. Okropna sprawa! Niezawodnie musi być jakieś bardzo proste wyjaśnienie bytności jej w miejscu, gdzie strzelano do Flossie Fenton. Spojrzał na jej rękę. Tak, jest srebrny słoń, wisi spokojnie na bransoletce. Oczy jego powróciły do jej twarzy.

— Wyglądasz bardzo dobrze Elżbieto — powiedział.

— Tak, i czuję się doskonale. Pobyt tutaj dobrze mi robi widocznie. Zaczynałam wpadać w jakiś fatalny stan nerwowy w Hamiltonie. Molly była przerażona: myślała, że będzie musiała opiekować się osobą nerwowo chorą. Tutaj natomiast jestem pełna energii!

— Czy masz zamiar długo tu pozostać?

— Jeszcze sama nie wiem. To zależy. Usiądź, Piotrze. — Podsunęła mu krzesło. Musisz wybaczyć doktorowi Millerowi, że cię nie powitał, ale jest zamknięty w laboratorium. Robi jakieś doświadczenie i dopóki nie skończy, nie pokaże się nam. Można iść do niego, pukać, krzyczeć i wołać, ale to nie będzie miało najmniejszego skutku. Czasem bywa nieznośny. Ale pan Atherton przyjdzie za chwilę.

— Czy to nie wydaje ci się nieco... dziwne: mieszkać tak tutaj z dwoma zupełnie obcymi mężczyznami? Nie chcę być śmieszny i wypowiadać przestarzałych poglądów, ale...

— O, pod tym względem, wszystko jest w porządku! — roześmiała się. — Mam najzupełniej wystarczającą przyzwoitkę, w osobie gospodyni, takiej starej panny o romantycznej wyobraźni. Byłaby bardzo przyjęta, gdyby cię tu ujrzała.

Hardinge nie wątpił o tym znając już Mattie z opowiadań Williamsa. Zmienił więc przedmiot rozmowy.

— Bardzo miłą siedzibę sobie obrałaś, Elżbieto, spodziewałem się czegoś zupełnie innego, sądząc z reputacji, jaką się ten dom cieszy. — Obejrzał się po dużym pokoju z jasnymi obiciami, gustownie umeblowanym. Wielkie okno weneckie wychodziło na ogród. Bladozielone firanki szeroko rozsunięte, dawały wolny dostęp do wnętrza pokoju snopom promieni słonecznych, których ogniki tańczyły na dywanach i zapalały złote światła we włosach Elżbiety.

— Jak, czy to nie dziwne? — zapytała. Sąsiedzi obgadują poczciwego doktora dlatego tylko, że nie miał ochoty zawrzeć z nimi znajomości! Dlatego, że woli pędzić spokojne i zamknięte życie. Czyż nie ma prawa tego robić?

— Nie widzę powodu, aby mu tego miano zakazywać. Ci uczeni są zawsze oryginałami, przypuszczam, że on właśnie należy do świata uczonych?

— Tak i ja myślę. Jakże ci idą poszukiwania, Piotrze?

— Nie mogę powiedzieć, żeby mi szły za dobrze!

— Ach! — palce jej przesunęły się po jego rękawie Spojrzała na niego. — Czy wiesz, Piotrze, kochany mój, mam wrażenie, że nigdy nie rozwiążesz tej zagadki. Czyż nie lepiej byłoby, żebyś dał temu spokój? Po co tracić na próżno czas?

Hardinge zmarszczył brwi. Znów zaczynała się ta akcja z jej strony! Dlaczego nie powiedział jej, gdzie znalazł srebrnego słonia. Nie mówił o swych podejrzeniach? Przecież mimo wszystko kochał ją i chciał się z nią żenić. Czy nie miał prawa żądać od niej szczerości? Powinna była zwrócić się do niego w niepokoju i kłopotach, przecież był jedynym człowiekiem, który chciał i mógł jej pomóc.

Przyciągnął ją do siebie i objął wpół.

— Elżbieto — zaczął nieco ochrypłym głosem — Elżbieto... — Z trudem powstrzymał okrzyk zniecierpliwienia, gdyż właśnie w tej chwili otworzyły się drzwi i ukazał się w nich wysoki blondyn. Elżbieta, śmiejąc się, odsunęła się od narzeczonego.

— Oto pan Atherton — rzekła. — Jerzy, oto mój narzeczony — Piotr Hardinge.

Atherton zwrócił znudzone spojrzenie na byłego inspektora Scotland Yardu i podał mu miękką dłoń. Hardinge miał wrażenie, że wziął do ręki kawał gumy, tak mało było w niej siły i życia.

(D. c. n.).

Nr listy rozrachunkowej
wpisał
sprawdził
Dzień nadesłania

Miejsce do piemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Tytuł czasopisma
„KURJER WILEŃSKI"

Okres prenumeraty

Adres odbiorczy czasopisma

LEKARZE

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7.

B. Katz
LEKARZ - DENTYSTA
W. Pohulanka Nr 2, tel. 2683.
POWRÓCIŁ

Nauczam jeździć
motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmuję — można zamawiać listownie. S. Stankiewicz, Rzeczna 8—2 (Zakręt).

Sygnatura: Km 592/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Oszmianie Michał Paszuk, mający kancelarię w Oszmianie, ul. Sw. Duska Nr 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Holszanach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Marii Ksawery Iwanowskiej z Wojewódzkich nieruchomości, składającej się z dóbr ziemskich ogólnego obszaru 112 dzies. pod rolą i lasem, położonej w maj. Karłowszczyzna II, gminy holszańskiej, pow. oszmiańskiego, woj. wileńskiego bez zabudowań. Nieruchomość ta posiada urządzoną księgę hipoteczną Nr Hip. 1634 przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie znajduje się w dożywotnym korzystaniu u Marii c. Jana Wojewódzkiej. Ulega sprzedaży na zaspokojenie pretensji Państwowego Banku Rolnego w Wilnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 34.600, cena zaś wywołania wynosi złotych 25 875.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3 450 oraz zezwolenie Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego na prawo nabycia.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Holszanach.

Dnia 12 lipca 1939 r.

Komornik
MICHAŁ PASZUK

Wyłącznie w kinie PAN **Ostatni dzień**

Słynny film antinazistowski

ZEZNANIE SZPIEGA

Ceny zniżone: balkon 40 groszy, parter od 75 groszy. Początek o 2-ej.

Wiadomości radiowe

RECITAL FORTEPIANOWY WALENTYNY CZUCHOWSKIEJ.

Recital fortepianowy Walentyny Czuchowskiej, utalentowanej pianistki i akompaniatorki, znanej radiosłuchaczom także i w charakterze śpiewaczki, poświęcony będzie arcydziełom klasycznym. Usłyszymy więc: 1. J. Haydna — Andante con variazioni f-moll. 2. J. S. Bacha — Partitę B-dur, dzieło złożone z wielu dawnych tańców stylizowanych. Partita i Suita w budowie formalnej są identyczne. Recital rozpocznie się o godzinie 17,40.

POGADANKA DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Konkursy są, jako wiadomo, jedną ze stałych metod pracy Przysposobienia Rolniczego; dlatego też najbliższa pogadanka dla młodzieży wiejskiej związana będzie z tym tematem. W sobotę, o godz. 20,25 inż. Zygmunt Charkewicz mówić będzie o wyborze poletka konkursowego.

Wycieczka dla radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy w najbliższą niedzielę udadzą się do Turniszek, gdzie zwiedzą budowę zbiornika wodnego na rzece Wilii.

Wycieczka wyruszy z placu przed biblioteką imienia Wróblewskich o godz. 7 rano punktualnie.

Podróż w obie strony statkiem od osoby wyniesie 70 groszy.

Pozostałą drogę w ilości 4 km przebędziemy pieszo.

Powrót do Wilna o godz. 21.

30 wózków lodami uległo zajęciu

Urząd Przemysłowy w porozumieniu z władzami administracyjnymi rozpoczął walkę z właścicielami wózków, w których się sprzedają lody. Stwierdzono bowiem, że wielu właścicieli tych wózków nie posiada zezwoleń na sprzedaż, a poza tym lody sprzedawane są w stanie antyhigienicznym, co może łatwo przyczynić się do rozpowszechnienia się różnego rodzaju chorób zakaźnych.

W wyniku przeprowadzonej ostatnio na terenie miasta lustracji zatrzymano przeszło 30 takich wózków, które wraz z lodami uległy zajęciu. Właścicielom grożą kary grzywny lub aresztu.

Tragiczna zabawa wagonami

Na placu wyładunkowym przy torze kolejowym w Nowej Wilejce bawiły się dzieci. W pewnym momencie przyszło im do głowy urządzić przejażdżkę jednym ze stojących obok wagonów towarowych. Za częły go więc pchać.

Wagon ruszył z miejsca i przejechawszy kilkanaście metrów — potrącił 10-letniego Hermana Gutrajcha (Połocka 97. — N. Wil.). Chłopiec przewrócił się, uderzył głową w szynę i padł trupem na miejscu. (Zb).

Epidemia kornika
200 metr. kw. lasu miejskiego ulegnie wycięciu

Stwierdzono, że mimo zabiegów epidemia kornika w lasach miejskich szerzy się nadal, czyniąc ogromne spustoszenia w drzewostanie. Bardzo wiele zdrowych dotychczas drzew uległo zarażeniu przez kornik i skazanych zostało na zagładę.

W związku z tym wkrótce ulegną wycięciu w lasach miejskich drzewa na przestrzeni 200 metrów sześciennych.

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Najaktualn. film sezonu Imponuj. film-dokument

FRANCJA CZUWA...
Świadomi swej siły — poznajmy siłę sojusznika.
Nadprogram: **Aktualności i kolorowy dodatek Walta Disneya.**

Chrześcijańskie kino **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9

Wspaniały film erotyczny o wielkiej miłości pięknej kurtyzany p. t.
Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny
Czar białych nocy! Urok stolicy zabaw — Petersburga!
Wielki film reżyserii W. Turzańskiego. W rol. głównych: Isa Miranda i Fernand Grawet

MUZA ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67
Dziś wielki egzotyczny film
Gwiazda gwiazd **Anna May Wong** i ulubieniec kobiet **Charles Bickford** w przepięk. filmie
„Córka Szanghaju"
Kulisy walki z przemytem ludzkim.
Ceny miejsc: Balkon 25 gr., parter od 40 gr.

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2
Dziś. Opowieść o miłości większej niż oceany
Statek niewolników
W rolach gł.: **Wallace Beery, Warner Baxter, Elizabeth Allan**
Nadprogram: **DODATKI.** Początek o godz. 6-ej w niedziele o 4-ej

OGNISKO Dziś. Najaktualniejszy film sezonu!
OSTATNI POCIĄG Z OBLĘŻONEGO MIASTA
W rolach głównych: **Dorothy Lamour, Lew Ayres, Gilbert Roland.**
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

OBSTRUKCJA PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE **ALOOZA**

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl par. 83 Rozp. Rady Min. z dn. 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 3 sierpnia 1939 roku o godz. 12 w Hucie Hołubicja, gm. woropajewskiej, pow. postawskiego odbędzie się sprzedaż z licytacji szkła okiennego 200 pak po 25 mtr² w pace, oszacowanego na 5000 zł, oraz szkła okiennego 3000 mtr², oszacowanego na 3000 zł i cegły szamotowej i dynasowej różnych rozmiarów 20.000 szt., oszacowanej na sumę 5000 zł, a to celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli, ciążącej na firmie „Północno - Wschodnie Towarzystwo Hut Szklanych „Polwet", S-ka Akc. w Hucie Hołubieja, gm. woropajewskiej.

Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu licytacji od godz. 10 do 12.

(—) ST. MRYGŁODOWICZ
w/z Naczelnika Urzędu.

PRACA

MASZYNISTKA z kilkuletnią praktyką biurową, zna buchalterię — poszukuje stałej pracy lub przyjmie zastępstwo. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" dla „W".

DOŚWIADCZONA PIELĘGNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W." dla N. D.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczętami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową. Gimnazjalna 4 — od godz. 10—15.

INTELIGENTNA, miła, młoda, dobra gospodyni, wzorowa pielęgniarka, szycie, bezwzględnie zaufana, poszukuje pracy. Poczta Raduń, dla Greckiej.

Kino-Teatr „PAN" w Baranowiczach
Dziś. Najwspanialszy dramat miłosny doby obecnej
JASTRZĄB
W rolach głównych: Charles Boyer Natalia Paley i inni

Kino „APOLLO" w Baranowiczach
Dziś. Najnowsze arcydzieło z królem aktorów **Errolem Flynnem** i Joan Blondel w roli głównej
BOHATER NASZYCH CZASÓW

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

Kupno i sprzedaż

PLAC na rogu Lwowskiej i Chocimskiej do sprzedania. Dowiedzieć się: ul. Zawalna Nr 66 m. 9 w godz. od 2 do 4.

JAMNIKI czarne, podpalane do sprzedania. Antokolska Nr 39 m. 3.

LOKALE

POSZUKUJE SIĘ pokoju z osobnym wejściem dla dwóch mężczyzn od 1 września. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" dla M. S.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią od 1-go sierpnia. Łaskawe oferty pod adresem ul. Biskupa Bandurskiego Nr 4—8 od 9 do 15.

MIESZKANIA 2 i 3-pokojowe, wszystkie wygody (łazienka—water) do wynajęcia. Plac Metropolitalny Nr 3, vis a vis mostu Zarzecznego.

RÓŻNE

JAZDA MOTOCYKLEM. Nauka, wynajem, obsługa, garażowanie. Wileńska Nr 8 w podwórku, na wprost bramy.

ZGUBIONĄ kartę łowiecką i pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo Baranowickie na imię Wyszomirskiego Leona, zamieszkałego w Baranowiczach (ul. Rejtana Nr 65) oraz książkę wojskową na nazwisko tegoż, wydaną przez P. K. U. Baranowicze — unieważnia się.

KTO SZUKA mamki — ul. Szpitalna Nr 4 (dozorca).

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckі — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Redaktor odp. E. Kollarewskiego, Wileńska 14